

Panorama Lubelska

L u d z i e B i z n e s G o s p o d a r k a



KWIECIEŃ 2013

Magazyn Regionalny Ziemi Lubelskiej

ukazuje się od 1994r.

Piętnaście lat minęło...
rozmowa z Janem Świciem,
prezesem Unii Szefów
Firm Zamojszczyzny

- str. 4



www.panoramalubelska.pl

Nie tylko do czytania... ale i do oglądania

Rusza infolinia o deklaracjach

15 kwietnia Urząd Miasta Lublin uruchomił infolinię dla mieszkańców Lublina, którzy będą chcieli uzyskać informacje o wypełnianiu deklaracji dot. gospodarowania odpadami komunalnymi.

Infolinia będzie czynna od poniedziałku do piątku w godzinach 9-21, w soboty w godzinach 9-17. Numery infolinii pod którymi będzie można uzyskać informację: 801 066 715 (opłata jak za połączenie na numer stacjonarny według taryfy Operatora); 81 446 64 08 z telefonów komórkowych (opłata jak za połączenie na numer stacjonarny według taryfy Operatora)

W związku z nowelizacją ustawy z dnia 13 września 1996 roku o utrzymaniu czystości i porządku w gminach, od 1 lipca 2013 roku, Gmina Lublin, stanie się odpowiedzialna m.in. za zorganizowanie nowego systemu gospodarowania odpadami komunalnymi.

Nowa formuła systemu nakłada na właścicieli nieruchomości, na których zamieszkują mieszkańcy obowiązek złożenia deklaracji o wysokości opłaty za gospodarowanie odpadami komunalnymi. Każdy właściciel nieruchomości gdzie nie został ustanowiony zarząd oraz zarządy lub zarządcy nieruchomości np. spółdzielnie i wspólnoty mieszkaniowe mają za zadanie złożyć wypełnioną deklarację do 31 maja 2013 roku. ■

Port lotniczy Lublin filarem gospodarki

Port lotniczy Lublin zdobył tytuł „Filar polskiej gospodarki 2012”. Ranking już po raz ósmy przygotowała redakcja Pulsu Biznesu we współpracy z agencją badawczą Millward Brown SMG/KRC. Lotnisko zostało uznane za firmę, która w sposób znaczący wpływa na rozwój Lubelszczyzny.

W rankingu tym o wyborze najlepszych firm decydują władze lokalne. Samorządowcy wypełniają ankietę w której oddają głosy na firmy odgrywające czołowe role w ich regionie. W ten sposób powstaje ogólnopolski ranking „Filary polskiej gospodarki”. ■



Robert Sowa promuje rybę słodkowodną

Lokalne Grupy Rybackie chcą wypromować modę na spożywanie ryby „słodkowodnej”. W najbliższym czasie LGR „W dolinie Tyśmienicy i Wieprza” działający na terenie Lubelszczyzny łączy siły z dwoma grupami rybackimi z województwa podkarpackiego. To LGR „STARZAWA” i LGR Puszczy Sandomierskiej. Razem będą promować spożywanie ryb pod marką „Złota Łuska”. 25-26 kwietnia odbędzie się konferencja skierowana do producentów ryb i właścicieli restauracji. Drugiego dnia pokaz kulinarny przygotowuje mistrz kulinarny Robert Sowa.

– Chcemy aby w codziennym menu restauracji pojawiały się częściej smaczna ryba śródlądowa. Podczas Konferencji przedstawione będą różnorodne tematy związane z rybami słodkowodnymi. Jest ona szczególnie adresowana do restauratorów i gospodarstw rybackich. Poruszona zostanie tematyka marketingu i reklamy w aspekcie popularyzacji spożycia ryb słodkowodnych, omówione zostaną ich zalety odżywcze, pokazany zostanie przykład restauracji, która opiera swoje menu głównie na słodkowodnych rybach – mówi Mariusz Puła, rzecznik Stowarzyszenia LGR „W dolinie Tyśmienicy i Wieprza”, które jest organizatorem całego przedsięwzięcia. Wszyscy chętni mogą zgłaszać się do nas wysyłając formularz dostępny na stronie www.zlotaluska.pl. Udział w konferencji jest bezpłatny – dodaje.

Na drugi dzień konferencji Organizatorzy zaplanowali pokazy kulinarne i degustację dań z ryb słodkowodnych. Poprowadzi je znany mistrz kulinarny Robert Sowa, który zdradzi uczestnikom pięć różnych sposobów na przygotowanie filetów z karpia i udowodni, że może doskonale smakować nie tylko w święta. Podczas pokazów Robert Sowa będzie propagował walory smakowe ryb oraz opowie o wielu możliwościach ich wykorzystania w kulinariach. Wszyscy uczestnicy konferencji będą też mogli spróbować dań przygotowanych przez znanego szefa kuchni.

LGR „W dolinie Tyśmienicy i Wieprza” powstał w 2010 roku. Stowarzyszenie działa na terenie 16 gmin z trzech powiatów województwa lubelskiego – lubartowskiego, parczewskiego i ryckiego. Nie bez przyczyny takie stowarzyszenie działa na Lubelszczyźnie. To właśnie województwo lubelskie zajmuje drugie miejsce w Polsce pod względem powierzchni gruntów pod stawami. Na terenie działalności LGR „W dolinie Tyśmienicy i Wieprza” znajduje się prawie 4 tys. ha stawów. ■



Panorama Lubelska
Ludzie Biznes Gospodarka

Magazyn Regionalny PANORAMA

Red Naczelna – Jolanta Maria Kozak

tel. 608 617 551, 81 446 70 17

e-mail: redakcja@panoramalubelska.pl

www.panoramalubelska.pl

Współpraca: Towarzystwo Mediów Lokalnych

Biuro Reklamy:

20-950 Lublin, ul. Górną 4/5

ISSN 1425-7378 INDEX 333393X PKWU 22.13.10.00.22
prasa regionalna i specjalistyczna, nakład do 15 tys. egz.



OKŁADKA:

Jan Świć, prezes Unii Szefów

Firm Zamojszczyzny

(fot. Archiwum USZFZ)

Na Lubelszczyźnie optymistycznie.

Eksperci Banku PEKAO S.A. w „Raporcie o sytuacji mikro i małych firm”, przygotowanym już po raz trzeci, zgodnie przyznają: przedsiębiorcy z województwa lubelskiego ocenili znacznie pozytywniej ubiegłe 12 miesięcy niż przedsiębiorcy w całym kraju. Z większym optymizmem patrzą też na kolejny rok. Najlepiej ocena ta wypadła w podregionie chełmsko-zamojskim.

Na Lubelszczyźnie jest zarejestrowanych ok. 72,5 tys. mikro i małych firm, czyli ok. 4,25% firm w skali kraju. To bardzo słaby wynik. Co roku powstaje tu około 14,5 tys. nowych podmiotów, część z nich nie ma szans na przetrwanie więcej niż roku.

Raport powstał w oparciu o wywiady telefoniczne z właścicielami 7 tysięcy mikro i małych firm. Tematem specjalnym była w tym roku e-gospodarka.

– Mikro i mali przedsiębiorcy z podregionu chełmsko-zamojskiego najlepiej ocenili zarówno ubiegły rok, jak i nad-



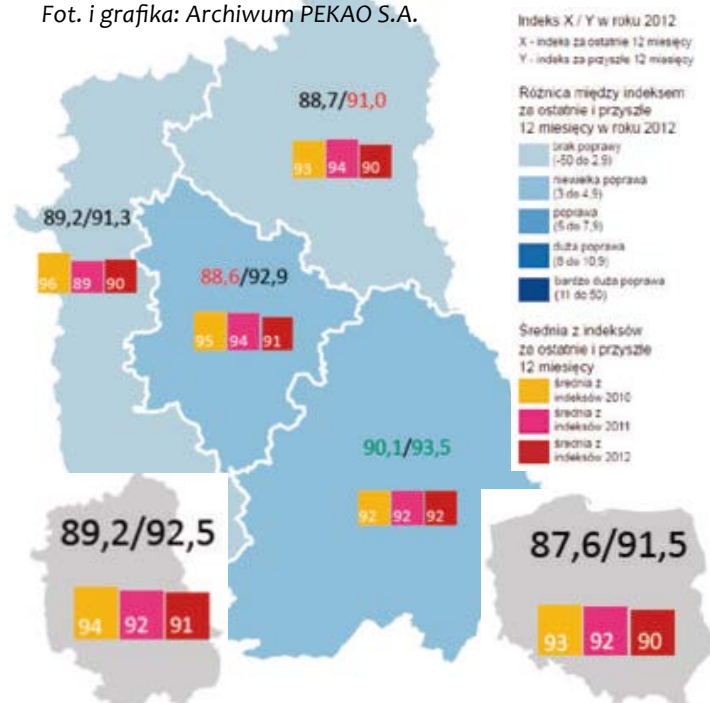
wykorzystywała zewnętrzne środki, największy odsetek w podregionie lubelskim (28%). Największą chęć do korzystania z kredytów w nadchodzących 12 miesiącach deklarują przedsiębiorcy z podregionu puławskiego (28%). Niestety lubelskie firmy rzadziej podejmują ryzyko inwestycji (37% do 43% w kraju), najwięcej zainwestowali przedsiębiorcy w podregionie białskim, a najmniej w lubelskim. Chętniej niż z kredytów firmy korzystały z funduszy unijnych, w podregionie lubelskim 26%. Nie najlepiej ma się eksport. Zaledwie 8% firm z Lubelszczyzny wysyła towary bądź usługi na zewnątrz, wskaźnik dla reszty kraju wynosi 12%. Najgorzej wypada tu podregion bialski (3%).

Twórcy Raportu pytali o bariery rozwojowe, na jakie napotykały firmy. Najczęściej właściciele wymieniali problemy ze znalezieniem odpowiednio wykwalifikowanej kadry oraz „szarą strefę”. Zaskakiwać może, że jedynie 54% przedsiębiorstw posiada własną stronę internetową, w podregionie białskim znacznie mniej niż wskaźnik wojewódzki, zaledwie 30%. Mniej niż połowa korzysta z możliwości reklamowych w internecie. Aż 80% korzysta jednak z bankowości elektronicznej.

m.t.

Ogólny Wskaźnik Koniunktury Mikro i Małych Firm

Fot. i grafika: Archiwum PEKAO S.A.



chodzące 12 miesięcy. Na przestrzeni 3 lat raport wykazał, że firmy z podregionu puławskiego odnotowały największy spadek optymizmu w swoich ocenach. W całym województwie przedsiębiorcy najbardziej chwalili sobie sytuację związaną z zatrudnianiem oraz dostępem do zewnętrznego finansowania – mówi Dariusz Chrastina z Departamentu Klienta Biznesowego w Banku Pekao.

Lubelscy przedsiębiorcy lepiej ocenili 2012 rok niż przedsiębiorcy z całego obszaru kraju praktycznie we wszystkich dziedzinach. Pesymizm widać jedynie w przypadku spodziewanych przychodów, firmy obawiają się wyników niższych niż reszta kraju. To nastroje, a jak wyglądają fakty?

Z analizy wszystkich edycji Raportu Pekao S.A. wynika, że na Lubelszczyźnie stopniowo zwiększa się wykorzystywanie finansowania zewnętrznego, zarówno w przypadku finansowania działalności bieżącej, jak i inwestycji. W 2012 r. prawie jedna czwarta mikro i małych firm z Lubelszczyzny

Piętnaście lat minęło.....

Rozmowa z Janem Świciem, prezesem Unii Szefów Firm Zamojszczyzny

15 lat to szmat czasu, wiele w tym czasie się wydarzyło, wiele zmieniło na zamojskiej mapie gospodarczej. Jakie były początki Unii Szefów Firm Zamojszczyzny?

– Unia Szefów Firm Zamojszczyzny powstała z inicjatywy trzynastu przedsiębiorców, którzy 5 marca 1997 roku spotkali się w Klubie Garnizonowym w Zamościu z myślą powołania struktur skupiających ludzi biznesu i pracodawców. Głównym zadaniem Unii, która od 27.10.2000 r. zyskała status Stowarzyszenia jest umacnianie funkcjonujących na terenie Zamojszczyzny firm, instytucji oraz przedsię-



biorstw, a także promocja regionu zamojskiego. Stowarzyszenie prowadzi również działania zmierzające do obrony interesów pracodawców i zabiega o to, aby działające w regionie firmy i instytucje ściśle ze sobą współpracowały, między innymi w zakresie tworzenia nowych miejsc pracy. Pierwszym prezesem Unii Szefów Firm Zamojszczyzny był Tadeusz Ignatowicz (dziś prezes honorowy). Obecnie w skład Zarządu oprócz mnie wchodzi Zbigniew Litwajtis - wiceprezes, Małgorzata Podolak - skarbnik, Jacek Socha i Krzysztof Krasucki - członkowie.

Jakie cele stawia sobie Stowarzyszenie?

– W czasie naszych debat prowadziliśmy analizy rynku, badaliśmy zachodzące procesy gospodarcze, uwarunkowania prawne, bankowe i marketingowe. Za nami także cykl spotkań szkoleniowo-informacyjnych na temat pozyskiwania funduszy z Unii Europejskiej i wykorzystywania ich przez podmioty gospodarcze i samorządy. Organizowane w zamojskich firmach panele dyskusyjne pozwalały nam zapoznać się z ich aktualną ofertą oraz problemami i kondycją ekonomiczną. W ramach paneli gospodarczych gościliśmy między innymi znakomitych ekonomistów, ekspertów i doradców bankowych, a także duchownych prezentujących swoje poglądy na temat etyki w biznesie. Wszystkie te spotkania w wielu przypadkach przyczyniały się do pogłębienia wzajemnego zrozumienia potrzeb i problemów, a także współpracy pomiędzy członkami Unii Szefów Firm Zamojszczyzny. Dzięki spotkaniom z przedstawicielami samorządów, mogliśmy się zapoznać z planami i kierunkami działań gospodarczych, zarówno powiatu, jak i miast oraz gmin Zamojszczyzny. Podejmowaliśmy wiele inicjatyw charytatywnych na rzecz potrzebujących osób i Stowarzyszeń.

Dzisiaj Unia skupia ponad 50 prezesów, dyrektorów, właścicieli przedsiębiorstw i spółek. Jest Stowarzyszeniem mającym wpływ na kreowanie rozwoju regionalnego oraz na rozwój przedsiębiorczości na Zamojszczyźnie. Jest także organizacją opiniotwórczą, wpływającą na wprowadzanie innowacyjnych rozwiązań w gospodarce oraz życiu społecznym.

Co daje bycie członkiem Unii?

– Unia za najważniejsze zadanie stawia sobie przede wszystkim Integrację przedsiębiorców Zamojszczyzny, poszukiwanie nowatorskich i innowacyjnych rozwiązań, opiniowanie wielu przedsięwzięć gospodarczych i kierunków rozwoju przez samorządy, wspieranie inicjatyw społecznych i charytatywnych.

Co najbardziej utrudnia pracę zamojskim przedsiębiorcom?

– Gąszcz przepisów i rozporządzeń, ustaw, brak stabilności ustawowej, brak kapitałów w celu dynamicznego rozwoju, mało elastyczna oferta banków, za mało funduszy UE na rozwój, lokalizacja bez szybkich dróg, kolei i brak





pasa startowego na lotnisku Mokre k/Zamościa. To nasze największe bolączki.

A jaka jest recepta na sukces?

– W biznesie ważne są trzy podstawowe elementy: wiza firmy, klienci i sprawdzeni dostawcy oraz kapitał, na realizację wytyczonych celów. Natomiast podstawowym i największym kapitałem firmy są ludzie: profesjonalści i pasjonaci, zdeterminowani i skuteczni.

Jakie plany na kolejne 15 lat ma Unia Szefów Firm Zamojszczyzny?

– Dalszy wzrost organiczny poprzez przyjmowanie młodych przedsiębiorców do Stowarzyszenia, pozyskiwanie możliwości fuzji kapitałowych, więcej misji handlowych zagranicznych w celu poszukiwania nowych rynków zbytu na produkcję i usług.

Jolanta Kozak Fot. Archiwum USzFZ



Jan Świć – przedsiębiorca, społecznik, prezes Unii Szefów Firm Zamojszczyzny. W 1990 roku został współwłaścicielem Przedsiębiorstwa Handlowego Progress-Chem, którego od 1994 roku jest wyłącznym właścicielem.

TEATR MUZYCZNY W LUBLINIE

muzyczne przeboje wiosny

SKRZYPEK NA DACHU
19 i 20 kwietnia

CARMEN
27 i 28 kwietnia

CENTRUM KONGRESOWE
Uniwersytetu Przyrodniczego
w Lublinie
ul. Akademicka 15

Rezerwacja biletów: tel. 81 532 25 21

e-mail: widownia@teatrmuzyczny.eu

www.teatrmuzyczny.eu

www.facebook.com/tmlublin

Chełmskie Zagłębie Węglowe

W ciągu najbliższych tygodni Firma Dalbis na zlecenie Kompanii Węglowej rozpocznie odwierty związane z budową nowej kopalni węgla w Pawłowie, gm. Rejowiec Fabryczny. Prace miały ruszyć w kwietniu, ale niestety przeszkodą jest przedłużająca się zima i wciąż zalegający śnieg. Na wyznaczonym terenie powstanie osiem odwiertów o łącznej głębokości 7 km. Kompania Węglowa zainwestuje w nową kopalnię około 3,7 mld zł.

Pierwsze wydobyte węgla spodziewane jest za 10–11 lat. Niewykluczone, że obok nowej kopalni powstanie też nowoczesna elektrownia opalana węglem kamiennym.

Ogromnym zainteresowaniem cieszyło się spotkanie samorządowców miasta Chełm i ościennych powiatów z Zarządem i Radą Nadzorczą Kompanii Węglowej, do którego doszło 8 marca br. w siedzibie Państwowej Wyższej Szkoły Zawodowej w Chełmie. - Jesteśmy pod wrażeniem ogromnej gościnności i życzliwości, które jeszcze bardziej determinują nas do przyspieszenia prac nad budową nowej kopalni – powiedziała po spotkaniu Joanna Strzelec-Łobodzińska, prezes zarządu Kompanii Węglowej.

Wcześniej pani prezes na spotkaniu w PWSZ przedstawiła miejscowym władzom dokonania Kompanii Węglowej w ciągu minionych 10 lat. Przypomniała, że KW S.A jest nie tylko największym producentem węgla kamiennego w Polsce, ale także w Unii Europejskiej.

– Dzielne wydobyte w naszej spółce wynosi 156 tys. ton węgla. Mamy 115 szybów, od 50 do 60 ścian w ruchu oraz 60 tys. zatrudnionych pracowników, z czego większość, bo 46 tys. pod ziemią. – stwierdziła prezes Joanna Strzelec-Łobodzińska, dodając, że w ciągu minionych 10 lat Kompania Węglowa przeszła całkowitą restrukturyzację, spłacając nie tylko ponad 4 mld odziedziczonego zadłużenia po dawnych spółkach węglowych, ale porządkując także swoją strukturę oraz finanse.

Podczas spotkania prezes potwierdziła, że pierwsze odwierty związane z budową nowej kopalni na Lubelszczyźnie rozpoczną się w kwietniu br. Firma Dalbis wykona na zlecenie Kompanii osiem odwiertów o łącznej głębokości 7 km. Już teraz jednak zasoby geologiczne węgla w rejonie Chełma szacowane są na 9 mld 300 mln ton, dlatego - jak podkreśliła pani prezes - możemy już mówić o „chełmskim zagłębiu węglowym”. – Zdecydowaliśmy się na inwestycję poza województwem śląskim ze względu na korzystniejsze warunki geologiczne, m. in. prawie poziomo zalegające pokłady węgla, brak

uskoków i mniejsze skutki oddziaływania na powierzchnię – tłumaczyła prezes zarządu Joanna Strzelec-Łobodzińska.

Podkreśliła, że inwestycja w nową kopalnię pochłonie około 3,7 mld zł. Pierwsze wydobyte spodziewane jest za 10-11 lat. Nowa kopalnia zostanie zaprojektowana od podstaw w oparciu o najnowocześniejszą technologię górniczą. Dzielne wydobyte wyniesie około 20 tys. ton, a kopalnia będzie zatrudniać około 2 tys. pracowników.

– Jednak z doświadczeń śląskich wynika, że na jednego pracownika zatrudnionego w kopalni przypada czterech pracowników zatrudnionych w spółkach okołogórniczych oraz w handlu i usługach. Z punktu widzenia regionu będzie więc to potężny zastrzyk w kierunku aktywizacji zawodowej. Myślę, że zatrudnienie w nowej kopalni w znacznym stopniu ograniczy też migrację miejscowej ludności – powiedziała prezes Joanna Strzelec-Łobodzińska i dodała, że kopalnie wchodzące w skład Kompanii



Węglowej uznawane są za bardzo dobrego pracodawcę, oferującego swoim pracownikom szerokie spektrum świadczeń socjalnych oraz atrakcyjne wynagrodzenia. Niewykluczone, że obok nowej kopalni powstanie też nowoczesna elektrownia opalana węglem kamiennym. Prof. Maciej Kaliski, dyrektor Departamentu Górniczego Ministerstwa Gospodarki zapewnił podczas spotkania w Chełmie, że obie inwestycje – nowa kopalnia i elektrownia – mogą liczyć na poparcie wicepremiera i ministra gospodarki Janusza Piechocińskiego. – Jesteśmy zdeterminowani by na każdym szczeblu administracji rządowej wspierać te inwestycje. Od 2016 roku możemy mieć w kraju kłopoty ze zbilansowaniem posiadanej mocy energetycznej, stąd też bardzo silna presja, by w regionie, który nie ma swojej elektrowni ją zbudować – zapewnił prof. Maciej Kaliski.

Wielkie nadzieje z budową kopalni wiążą okoliczne samorządy. Agata Fisz, prezydent Chełma, podczas spotkania zwróciła uwagę, że przy stale wzrastającym w Polsce bezrobociu perspektywa zbudowania dużej

kopalni dającej zatrudnienie tysiącom osób jest niezwykle ważnym i cennym przedsięwzięciem, które determinuje wszystkie okoliczne samorzady do współpracy. – Perspektywa utworzenia chełmskiego zagłębia węglowego byłaby z przyczyn oczywistych olbrzymią szansą rozwoju dla położonych w pobliżu miast i miejscowości. Powstałyby nowe osiedla mieszkaniowe, a za podatki związane z działalnością górniczą można by wybudować nowe drogi i chodniki – powiedziała prezydent Agata Fisz i zapewniła, że samorząd dołoży wszelkich starań, aby pomóc zarówno w procesie przygotowań do budowy, jak i późniejszej obsłudze zaplecza węglowego. – Już teraz wyrażamy gotowość do wskazania na terenie Chełma najlepszego miejsca na siedzibę zarządu przyszłej elektrowni i kopalni – zadeklarowała Agata Fisz prezydent Chełma. Krzysztof Hetman, marszałek województwa lubelskiego zapewnił, że w przygotowywanej właśnie strategii województwa na lata 2014-2020 budowa nowej kopalni zajmie jedno z najważniejszych miejsc. – Ze strony samorządu województwa lubelskiego jest pełna otwartość i wszelkie wsparcie dla inicjatywy Kompanii Węglowej. Moglibyśmy dzięki tej inwestycji zbudować ogromną wartość dodaną dla całego regionu. Ale decyzje dotyczące budowy z różnych źródeł także unijnych w ramach tzw. strategicznych interwencji musimy podejmować dzisiaj, bo za chwilę pociągi odjadą. I albo do tych pociągów wsiądziemy, albo nie zdążymy. Liczę na bardzo dobrą współpracę i taką także oferuję ze swej strony – zadeklarował Krzysztof Hetman marszałek województwa.



Ponieważ nowa kopalnia będzie potrzebowała wykwalifikowanych kadr, dlatego podczas wizyty podpisano również porozumienie o współpracy pomiędzy Państwową Wyższą Szkołą Zawodową w Chełmie, a Kompanią Węglową w zakresie badawczym, wdrożeniowym, edukacyjnym i kadrowym. – Jesteśmy trzecią uczelnią, z którą Kompania Węglowa podpisała taką umowę. Dołożymy wszelkich starań, aby nasza współpraca była bardzo owocna i mamy nadzieję, że plany inwestycyjne na naszych terenach zostaną szybko zrealizowane – powiedział prof. Józef Zając, rektor Państwowej Wyższej Szkoły Zawodowej w Chełmie.

Dla mieszkańców całego regionu budowa kopalni to szansa na rozwój, nowe miejsca pracy, lepsze i stabilniejsze życie.

Eliza Kwiatkowska Fot. Autor

KRS 0000 131 226

PRZEKAŻ SWÓJ

1%

www.lublin.bankizywnosci.pl

Bank Żywności
w Lublinie



Inwestować w Ekwadorze?

To dobry moment, by Polska spojrzała na inne obszary niż Europa pogrążona w kryzysie – z tym przesłaniem przyjechał do Lublina ambasador Ekwadoru w Polsce do Lublina. W trakcie spotkania z lubelskimi przedsiębiorcami w Lubelskim Klubie Biznesu przekonywał do inwestowaniu w odległym od Lublina kraju. Nie mamy gospodarek konkurujących lecz uzupełniające. W Ekwadorze są bardzo korzystne warunki dla inwestycji zagranicznych, to wyspa pokoju w Ameryce Południowej – zachęcał ambasador Fabian Valdivieso.

Ekwador leży w Ameryce Południowej i jest najmniejszym państwem andyjskim. Różnorodność kulturowa i geograficzna sprawiają, że ten niewielki kraj staje się wyjątkowym miejscem a niektórzy nazywają go „rajem na ziemi”.



Dlaczego warto inwestować w Ekwadorze? Atutów jest sporo : łatwy dostęp do sąsiedzkich rynków zbytu, bliskość kanału panamskiego, zróżnicowanie geograficzne, strategiczne położenie (mniej niż 7 godzin lotu do każdej ze stolic na kontynencie), cztery porty oceaniczne. To wszystko przemawia na korzyść Ekwadoru. Do tego perspektywy rozwoju infrastruktury drogowej i kolejowej. Ekwadorski rząd przywiązuje dużą wagę do drogowych inwestycji, przeznaczając 8% PKB na rozwój sieci drogowej. By przyciągnąć zagranicznych inwestorów Ekwador przygotował liczne ułatwienia dla potencjalnych inwestorów, od niższej stawki podatku dochodowego (z 25 na 22%), po zwolnienia od obowiązującego w tym kraju podatku minimalnego. Szanse na zrobienie interesu w Ekwadorze wynikają przede wszystkim z różnic pomiędzy naszymi krajami. Ale i podobieństw jest trochę. Ekwador ma obecnie wzrost gospodarczy wyższy niż średnia dla całego regionu. Pierwszą branżą, w której możliwa jest współpraca jest turystyka. Różnorodność



geograficzna sprawia, że Ekwador jest niezwykle ciekawym kierunkiem wyjazdów turystycznych, to przecież na terenie tego państwa znajdują się niezwykle bogate Wyspy Galapagos, zwane Klejnotem w Koronie Ekwadoru. Galapagos to gratka dla turystów, jednak rząd, by nie dopuścić do dewastacji wysp czuwa nad ruchem turystycznym. Rocznie nie może tu przyjechać więcej niż 120 tys. turystów.. Ta liczba jest nie do przekroczenia, gdyż dalsze ograniczenia pozwalają, by w cyklach dwutygodniowych nie przebywało więcej niż 5 tys. osób.

Różnice geograficzne Ekwadoru przekładają się na gospodarkę kraju. Wybrzeże to region rolniczy, stamtąd pochodzą banany, kawa, kakao. W Andach skoncentrowana jest produkcja na rynek krajowy oraz uprawa kwiatów, bo mało kto wie, że Ekwador jest największym na świecie ich eksporterem, szczególnie znane są ekwadorskie róże. Na obszarze Amazonii dominuje wydobywanie ropy naftowej. Do niedawna Stany Zjednoczone były głównym partnerem handlowym Ekwador, ale w ciągu ostatnich 6 lat znacznie zwiększył się eksport do innych krajów Ameryki Południowej i Azji. Znacznie też ostatnio zwiększył się bilans handlowy z Polską, od 2010 roku wzrósł o prawie 70%, a eksport z Polski do Ekwadoru o prawie 102%. Procentowy to duży skok, liczby jednak pokazują, że to ciągle niezbyt wiele. W zeszłym roku Ekwador sprzedał do Polski za ponad 73 mln. dol., a Polska do Ekwadoru za zaledwie 16 mln. dol. Polska sprzedaje głównie produkty chemiczne. W ciągu ostatnich 3 lat o 100% zwiększyliśmy ilość turystów, ale możliwości są znacznie większe. Szansą dla polskich przedsiębiorstw jest eksport maszyn i środków rolniczych. W najbliższym czasie, jak zapowiada ambasador Valdivieso do Lublina przyjadą studenci i doktoranci z Ekwadoru. Czy współpraca na poziomie szkolnictwa wyższego otworzy drogę do szerszej współpracy? Czas pokaże.

M.K.



Lubelszczyzna otwarta na wiedzę i technologię

Odpowiedzi na pytanie czy Lubelszczyzna stanie się regionem otwartym na wiedzę i nowe technologie, zamieszkałym przez kreatywnych ludzi szukali przedsiębiorcy i przedstawiciele świata nauki na kolejnym Forum Inwestycyjnym Biznes - Nauka - Samorząd, zorganizowanym przez Lubelski Klub Biznesu.

Strategia Rozwoju Województwa Lubelskiego do 2020 zaprezentowana, której szczegóły mogli w trakcie Forum poznać jego uczestnicy stawia na rozwój tzw. inteligentnych specjalizacji: biogospodarki, medycyny, energetyki i branży ICT. Te branże będą szczególnie wspierane w przyszłej perspektywie finansowej. To wielkie wyzwanie dla województwa, które jest jednym z najbiedniejszych regionów Unii Europejskiej. Nowa strategia postawiła na obszary priorytetowe w nowej perspektywie finansowej całej gospodarki europejskiej. W najbliższej przyszłości preferowane będą inwestycje generujące dodatkowy dochód dla gospodarki, a nie tylko podnoszące jakość życia – podkreślał Jerzy Kwieciński z Fundacji Europejskie Centrum Przedsiębiorczości w Warszawie. Nowa perspektywa stawia bardzo silnie na współpracę, szczególnie publiczno-prywatną. Tu musimy dokonać dużego postępu. Głównym wyznacznikiem nowej

tycznym gigantem : złoża węgla kamiennego pod Chełmem. Czy rzeczywiście uda nam się wykorzystać szansę, którą dają nam bogactwa naturalne i możliwość rozwoju Odnawialnych Źródeł Energii. Czy w nowej perspektywie postawimy naprawdę na współpracę, innowacyjność, rozwój małych i średnich firm? Czy lubelscy przedsiębiorcy będą korzystać z doświadczeń lubelskich naukowców?

Nasze laboratoria i zakłady naukowe są do dyspozycji – deklarowali przedstawiciele Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej, Politechniki Lubelskiej i Uniwersytetu Przyrodniczego, którzy zaprezentowali w trakcie Forum najciekawsze efekty swojej działalności naukowo-badawczej



Z badań GUS wynika, że w naszym regionie jedynie 3,8% przychodów firm to przychody ze sprzedaży produktów nowych lub istotnie ulepszonych. Tymczasem średnia krajowa to 12,4%, a najlepszy wynik ma województwo pomorskie – aż 48,1%. Jedyną drogą do sukcesu naszego regionu musi więc być innowacyjność, której gwarantem może być bliska współpraca nauki i biznesu.

Wyzwaniem dla lubelskiej przedsiębiorczości jest budowanie sieci współpracy, opartych na regionalnych liderach – dużych przedsiębiorcach, - podkreślała Agnieszka Gąsior-Mazur, prezes Lubelskiego Klubu Biznesu - które cechuje wysoka specjalizacja, wraz z przedstawicielami sektora MŚP. Kolejnym istotnym zadaniem stojącym przed przedsiębiorcami jest określenie potrzeb biznesu w zakresie projektów badawczych.

m.t.



perspektywy ma być innowacyjność, a w tej dziedzinie Polska na razie znajduje się w grupie „umiarkowanych innowatorów”. „Aby zmienić tę rzeczywistość potrzeba realnej współpracy nauki, biznesu i władz samorządowych. Z tą póki co bywa różnie.

– Wiele gmin po prostu ma pracowników niekompetentnych i nieprzygotowanych - zwrócił uwagę prof. Marian Harasimiuk, prezentujący szanse i zagrożenia związane z wydobywaniem gazu łupkowego- do spotkania z wielkimi koncernami, które w naszym regionie chcą wydobywać gaz. Wykorzystują to demagogi i szerzy się wiele kłamstw na temat wydobywania gazu łupkowego – przestrzegając. A przed Lubelszczyzną przecież kolejna szansa na stanie się ener-



W jedności siła

Rozmowa z Katarzyną Przerwą specjalistą d/s monitoringu i ewaluacji

Jak należy rozumieć termin ekonomia społeczna?

– W Polsce pojęcie ekonomii społecznej niestety ciągle brzmi dla wielu jak czarna magia. Jak połączyć biznes ze sprawami, w których to nie pieniądź a człowiek jest najważniejszy? Kiedy rozmawiam z kimś na temat np. spółdzielni socjalnych, zaraz pada stwierdzenie, że trochę to przypo-



mina przedsiębiorstwa z czasów komunistycznych. Może trochę i przypomina, ale tylko do momentu, kiedy nie przyrzemy się celom takiego przedsiębiorstwa. Coraz więcej powstaje koło nas stowarzyszeń, fundacji i różnego rodzaju klubów. Często słyszę opinię, że ludzie to robią tylko dla pieniędzy i ponieważ te opinie są słuszne. Tylko, że chodzi o pieniądze które będą wykorzystane w celach związanych ze zdrowiem dzieci, rozwojem osób niepełnosprawnych czy edukacją dzieci z obszarów wiejskich. Ekonomia społeczna uczy nas, że w grupie możemy osiągnąć więcej, że w grupie ludzi o podobnych problemach znajdziemy przyjaciół i partnerów do wspólnego biznesu. Nie jest ważne to kim ktoś był wcześniej. Z pracy w spółdzielni socjalnej nie zostaniemy wyrzuceni tylko dlatego, że ktoś był alkohikiem, więźniem czy bezdomnym. Ekonomia społeczna daje szansę takim ludziom zacząć swoje życie od nowa.

Jakie były założenia projektu „Ekonomiczny Biznes”?

Firma Ars Deko z Lublina przez ponad 3 lata realizowała projekt „Ekonomiczny Biznes”. Projekt miał II edycję. Łączna liczba organizacji pozarządowych, które wzięły udział w tych projektach wynosi 130. Ponad 300 osób skorzystało z różnego rodzaju wsparcia specjalistów. Pracownicy, współpracownicy, wolontariusze, a także zwykli ludzie, którzy chcą próbować swoich sił w biznesach związanych z ekonomią społeczną mogli korzystać z porad prawników, księgowych, marketingowców czy trenerów biznesowych. Organizacje bez własnego zaplecza miały do dyspozycji sprzęt biurowy i całe zaplecze techniczne w biurze projektu. Kolejną formą wsparcia dla podmiotów ES były spotkania integracyjne. W przeciągu roku odbyło się 6 spotkań wyjaz-

dowych. Zaproszeni byli goście – liderzy ES województwa lubelskiego oraz przedstawiciele instytucji rynku pracy, którzy pełnili rolę prelegentów. Spotkania integracyjne służyły nawiązaniu kontaktów z organizacjami społecznymi z bliskiego regionu o podobnej działalności i doświadczeniu. Uczestnicy mieli możliwość omówienia problemów i bolączek, z którymi borykają się każdego dnia. Dowodem potwierdzającym jak ważne są takie inicjatywy są przesłane przez uczestników podziękowania i listy referencyjne. W tym miesiącu, 12–13 kwietnia odbyło się seminarium poświęcone budowaniu partnerstwa między sferą biznesu a organizacjami III sektora. Łza zakręciła się w oku. Podczas tych ponad 3 lat zaprzyjaźniliśmy się z ludźmi, poznaliśmy ich historię i problemy. Często myślę o tym jak my mało wiemy o życiu dopóki nie wychylimy nosa poza swoje cztery ściany. Dzień w dzień gonimy za czymś, co ma nam dać szczęście. Szukamy czegoś co zapełni pustkę w naszych duszach, a wystarczy popatrzeć na chorego człowieka tuż obok nas, który cieszy się ze swoich wielkich–małych sukcesów jak małe dziecko z lizaka.

Z jakich środków zrealizowany został projekt?

Projekty realizowane przez Ars Deko współfinansowane były z Europejskiego Funduszu Społecznego. EFS jest głównym narzędziem finansowym Unii Europejskiej, wspierającym zatrudnienie w państwach członkowskich oraz promującym spójność gospodarczą i społeczną. Jego celem jest zwiększanie spójności społecznej oraz dobrobytu we wszystkich regionach Unii. EFS przeznaczają swe środki w szczególności na tworzenie nowych, bardziej nowoczesnych miejsc pracy. Cel ten realizowany jest poprzez współfinansowanie krajowych, regionalnych i lokalnych projektów, które przyczyniają się do zwiększenia stopy zatrudnienia, polepszenia jakości miejsc pracy, a także do poprawy integracji na rynku pracy, na szczeblu krajowym i regionalnym. W kończącym się okresie programowania: 2007-2013, EFS kieruje swe wsparcie do ludzi, którzy mają wyjątkowe trudności w znalezieniu pracy: do kobiet, młodzieży, ludzi starszych, migrantów oraz osób niepełnosprawnych. EFS przeznaczają ponadto swe środki na pomoc przedsiębiorstwom i pracownikom w przystosowywaniu się do zmian, wspierając nowatorskie rozwiązania w miejscach pracy, uczenie się przez całe życie oraz mobilność pracowników. Ludzie, którzy skorzystali ze wsparcia w ramach II edycji „Ekonomicznego Biznesu” doceniają możliwości, które im stworzył Europejski Fundusz Społeczny. Projekty realizowane były w ramach PO KL, Poddziałanie 7.2.2 – Wsparcie ekonomii społecznej.



KAPITAŁ LUDZKI
NARODOWA STRATEGIA SPÓJNOŚCI

ARS DEKO
design STUDIO



UNIA EUROPEJSKA
EUROPEJSKI
FUNDUSZ SPOŁECZNY



Motywowanie kluczem do sukcesu

Motywowanie podwładnych to najtrudniejsze i zarazem najważniejsze z zadań zarządzania, które łączy w sobie umiejętności komunikowania się, dawanie dobrego przykładu, stawianie wyzwań, zachęcanie, wykorzystywanie reakcji, angażowanie pracowników, delegowanie obowiązków, szkolenie, instruowanie i sprawiedliwe nagradzanie. Na bodźce motywacyjne składają się zarówno narzędzia o charakterze materialnym (ekonomicznym), jak i niematerialnym (psychologicznym, socjologicznym).

Pracownicy oczekują od swoich szefów, że docenią ich wysiłek, otrzymają od nich nagrody zgodne z oczekiwaniami. Muszą więc znać przede wszystkim cel swojej pracy, swoją rolę w firmie, ale też wiedzieć i rozumieć co będzie brane przez menedżera pod uwagę przy ocenie wykonywanego zadania, znać obszary swojej odpowiedzialności, mieć możliwość wykazania się inicjatywą i kreatywnością. Pracownicy różnią się pod względem motywów. Jednych motywuje samodzielność przy wykonywaniu zadania, inni dobrze czują się tylko w zespole, a jeszcze inni lubią zadania o dużym stopniu ryzyka. Dlatego dobry zarządzający zna dobrze motyw, potrzeby i sposoby działania swoich podwładnych i stosownie do nich dobiera narzędzia motywacyjne. Dlatego warto zadać sobie trzy pytania :

- **Czego chcą moi pracownicy?**
- **Czy potrafią osiągnąć to, czego chcą?**
- **Czy sukces wynagrodzi im wysiłki?**

Zatem, żeby właściwie motywować trzeba najpierw dobrze poznać zespół, stać się jego częścią, pozostając jednocześnie liderem. Jak to zrobić? Po pierwsze wybrać styl właściwy dla zespołu pracowniczego, którym kierujemy. Mamy kilka stylów kierowania. Lider kontrolujący postrzega władzę jako coś, co należy gromadzić i czym dzielić trzeba się bardzo ostrożnie. Rezultaty pracy zespołów pod kierunkiem takich liderów będą w głównej mierze opierać się na jego umiejętnościach i zdolnościach. Drugim typem jest lider wspierający, dla którego władza jest czymś czym chętnie dzieli się z członkami zespołu. Liderzy wspomagający często osiągają lepsze wyniki pracy zespołu, ponieważ podwładni mogą wykazać się kreatywnością, a nie tylko wykonywać polecenia. Pod kierownictwem takiego lidera podwładni będą czuć się współautorami podejmowanych decyzji, więc łatwiej im identyfikować się z nimi.

Kierowanie ludźmi powinno polegać na stwarzaniu im warunków do realizowania misji firmy, ale także do realizacji własnych potrzeb i ambicji. Bardzo ważne jest, aby menedżer sam utrzymywał własną motywację na wysokim poziomie, bo tylko wtedy w sposób autentyczny będzie mógł motywować swoich podwładnych. Jeżeli sam nie ma entuzjazmu, jak przeleje go na innych? Tylko ludzie pracujący z pasją są w stanie pociągnąć za sobą innych, zarazić ich tym, czym żyją. Kluczem więc do sukcesu w zarządzaniu zespołem jest własna pasja. Jednak przywódcy charyzma-

tyczni doskonale wiedzą, że ludzie za swoje zaangażowanie oczekują nagród, i to nie tylko ekonomicznych. W swojej retoryce kładą nacisk na takie wartości jak: udział w ważnym przedsięwzięciu, interesujące zadanie, poczucie wartości pracownika, możliwość samorealizacji czy dobra atmosfera w zespole. Dobry przywódca komunikuje się za pomocą racjonalnych argumentów, wzbudzając pozytywne emocje.

Dekalog motywacji

Należy pamiętać, że motywacja to stały proces. Nie wystarczy raz zmotywować pracownika, trzeba systematycznie zasilać jego energię. Jak skutecznie motywować zespół?

- **Motywowanie zacznij od siebie.**
- **Nie motywuj bez podania celu.**

Podjmujmy tylko te działania, których sens jest dla nas widoczny. Nie ma powodu angażować się w działania, które w naszej opinii wiodą donikąd.

- **Cele nieosiągalne demotywują.**

Pamiętajmy, aby wyznaczony cel był zgodny z regułą SMART, czyli jasno określony, mierzalny, ambitny, ale i realistyczny, z czytelnie określonym terminem.

- **Wspólne określenie celu motywuje.**

Większości z nas nie motywują cele, które narzucono nam odgórnie. Udział pracowników w określaniu celów przynosi wiele korzyści.

- **Nie motywuj innych dopóki nie poznasz ich potrzeb.**
- **Motywuj umożliwiając rozwój.**
- **Nie oczekuj, że motywacja trwa wiecznie.**
- **Motywuj, dostrzegając nawet drobne sukcesy.**
- **Etyczne współzawodnictwo motywuje.**
- **Elitarność motywuje**

Elitarność może być skutecznym narzędziem motywacji działającym na trzech poziomach: zadania, nagrody i zespołu.

oprac. na podst. warsztatów prowadzonych przez Agatę Dragan LKB i LSB



Zielone szaleństwo dla ambitnych

Golf – sport fascynujący 150 mln ludzi na świecie, co sprawia że jest dyscypliną, którą uprawia najwięcej ludzi na świecie? Co zrobić aby móc samemu sprawdzić, czym jest spacer z kijami i piłką po pięknych zielonych polach golfowych?

Gra w golfa polega na umieszczeniu piłki w dołku w jak najmniejszej ilości uderzeń, według określonych zasad, które zostały ustanowione i spisane w 1754 roku w szkockim Klubie Golfowym Royal and Ancient of St.

Andrews. Piłkę uderza się specjalnymi kijami, a wybór dobiera nymi ze względu na jaką odległość planujemy wykonać uderzenie. Klasyczną rundę golfa rozgrywamy na 18 dołkach i jest to 4-6 godzinny spacer podczas którego pokonujemy około 10 km wykonując umiarkowany wysiłek fizyczny. Golf to nie tylko rywalizacja sportowa, ale także świetna forma spędzania wolnego czasu, a nawet można powiedzieć styl życia. W golfie mamy bardzo wyraźny podział zawodników na trzy grupy pierwsza z nich to zawodowi gracze, druga to amatorzy, a trzecia to ludzie uprawiający golfa towarzysko. Jest to sport rodzinny, i jest on znakomitą alternatywą na spędzenie weekendu na pięknych zielonych polach z rodziną czy w gronie przyjaciół. Jest to sport, w którym bez względu na wiek, płeć czy sprawność fizyczną możemy rywalizować na równych warunkach.

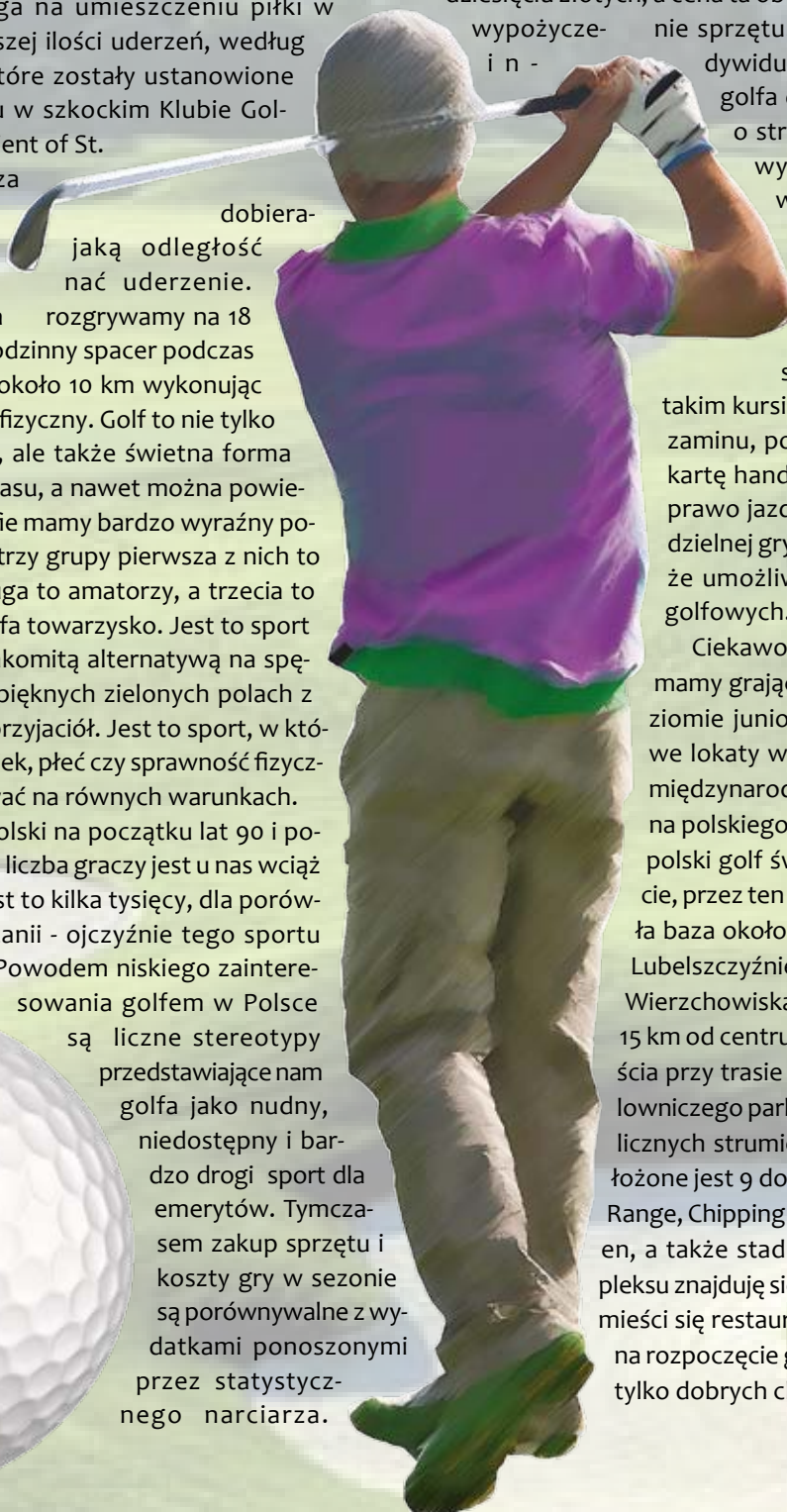
Golf powrócił do Polski na początku lat 90 i pomimo stałego rozwoju liczba graczy jest u nas wciąż niewielka - obecnie jest to kilka tysięcy, dla porównania w Wielkiej Brytanii - ojczyźnie tego sportu gra aż 3.6 mln osób. Powodem niskiego zainteresowania golfem w Polsce są liczne stereotypy przedstawiające nam golfa jako nudny, niedostępny i bardzo drogi sport dla emerytów. Tymczasem zakup sprzętu i koszty gry w sezonie są porównywalne z wydatkami ponoszonymi przez statystycznego narciarza.

Wyjazd na narty kosztuje nas kilka tysięcy złotych. W golfie za tą kwotę możemy mieć członkostwo na polu upoważniające nas do nielimitowanej gry przez cały sezon. A sezon golfowy trwa w Polsce trwa przez około 7 miesięcy.

Koszty nauki gry też nie zrujniają naszego domowego budżetu – lekcja z instruktorem to koszt w granicach kilkudziesięciu złotych, a cena ta obejmuje piłki do treningu oraz wypożyczenie sprzętu. Nauka może odbywać się indywidualnie lub w formie akademii golfa dla grupy osób. Jeśli chodzi o strój to oczywiście pamiętaj o wygodnym sportowym obuwiu i koszulce z kołnierzykiem. Podczas zajęć trener przedstawi nam podstawy etykiety i reguł, nauczysz się uderzać w piłeczkę i spróbujesz gry na polu. Po takim kursie możesz przystąpić do egzaminu, po zdaniu którego otrzymasz kartę handicapową czyli tzw. golfowe prawo jazdy, upoważniające do samodzielnej gry na polach golfowych, a także umożliwiające udział w turniejach golfowych.

Ciekawostką jest też to, że w Polsce mamy grających na bardzo wysokim poziomie juniorów, którzy zajmują czołowe lokaty w turniejach golfowych rangi międzynarodowej, ale cały czas czekamy na polskiego Tigera Woodsa. W tym roku polski golf świętuje swoje dwudziestolecie, przez ten czas w naszym kraju powstała baza około 50 obiektów golfowych, na Lubelszczyźnie jest jedno pole golfowe w Wierchowiskach. Obiekt położony około 15 km od centrum Lublina w kierunku Zamościa przy trasie S17. Na obszarze 40 ha malowniczego parku, wśród wiekowych drzew, licznych strumieni i rozlewisk wodnych położone jest 9 dołkowe pole golfowe, Driving Range, Chipping & Pitching Area, Putting Green, a także stadnina koni. W centrum kompleksu znajdują się zabytkowy pałac, w którym mieści się restauracja. Jest to idealne miejsce na rozpoczęcie golfowej przygody, potrzeba tylko dobrych chęci.

Dorota Cioczek



ABC GOLFA

Gra w golfa polega na umieszczeniu piłki w dołku w jak najmniejszej ilości uderzeń, według określonych zasad, które zostały ustanowione i spisane w 1754 roku w szkockim Klubie Golfowym Royal and Ancient of St Andrews. Klasyczną rundę rozgrywa się na 18 dołkach. Piłkę uderza się specjalnymi kijami dobieranymi ze względu, na jaką odległość planuje się wykonać uderzenie. W torbie gracza może znajdować się maksymalnie 14 kijów. Różnią się długością, wagą, kształtem główki i kątem nachylenia lica.

Woodstokije, którymi uderza się piłkę najdalej od ok. 180 do ok. 300 metrów. Są one najdłuższe, najlżejsze, ich główka jest pogrubiona a lico nachylone pod niewielkim kątem. Iron - „żelazo”, są to kije oznaczone numerami od 1-9 oraz wedge czyli kije służące do krótkiej gry tj.: sand wedge - służy do wybijania piłki z piasku oraz pitching wedge i lob wedge. – służące do wybijania piłki bardzo wysoko i bardzo krótko. Różnią się one długością i kątem nachylenia lica, tak żeby piłka uderzona z taką samą siłą, ale innym kijem leciała na różne odległości. Putter to specjalny kij do uderzeń na greenie, po których piłka toczy się do dołka.

W zależności od odległości pomiędzy tee a dołkiem różna jest norma uderzeń przewidzianych na poszczególne dołki, tzw. par dołka: wyróżniamy krótkie dołki do ok. 230 metrów, które mają par 3, średnie do 450 metrów są par 4, dłuższe to par 5, oznacza to, że w tyłu uderzeniach należy rozegrać dany dołek. Suma PAR wszystkich dołków daje par pola – dla pól 18-dołkowych jest to najczęściej 72, co oznacza, że całe pole powinniśmy ukończyć w 72 uderzeniach. Norma ta wyznaczona jest jednak dla graczy zawodowych. Amatorzy dla wyrównania szans otrzymują premię w postaci dodatkowych uderzeń, czyli handicap, pozwala on rywalizować słabszym z bardzo dobrymi zawodnikami umożliwiając wykonanie dodatkowych uderzeń. Handicap dosłownie oznacza: wyrównanie szans. Jest to liczba określająca poziom gry danego golfisty. Handicap posiadają tylko amatorzy – im niższy handicap, tym lepszy gracz. Jeśli gracz potrzebuje na jeden dołek średnio o dwa uderzenia więcej niż par, to ma handicap 36. Handicap jest weryfikowany na podstawie osiągniętych wyników w turniejach.

Miejsce skąd rozpoczynamy grę na danym dołku to tee. Słowo „tee” określa również kołeczek, na którym ustawiamy piłkę przy pierwszym uderzeniu na dołku, natomiast miejsce gdzie kończymy grę to green – jest to obszar z najniższej koszona trawą (ok. 5mm), na którym znajduje się dołek. Na greenie gracz puttuje, tzn. uderza piłkę do dołka tzw. putterem, czyli specjalnym kijem służącym do wykończenia ostatniego elementu gry. Teren pomiędzy tee a greenem to fairway, czyli tor gry.

W jednej grupie golfistów wychodzących na pole może znaleźć się najwyżej czterech graczy, jest to tzw. flight. Wszyscy po kolei wykonują uderzenia z tee. Następnie idą do swoich piłek i wykonują następne uderzenie w stronę chorągiewki. Pierwszy uderza ten, którego piłka znajduje się najdalej od dołka. Kiedy odsuną się na bezpieczną odległość, grę na tym samym dołku może zacząć kolejna grupa (flight). Grę kontynuuje się, aż piłki wszystkich graczy z grupy znajdą się w dołku.

Redakcja Panoramy Lubelskiej zaprasza wszystkich chętnych do udziału w zajęciach Akademii Golfa Panoramy Lubelskiej. Więcej informacji wkrótce na naszej stronie internetowej www.panoramalubelska.pl



**GRZEGORZ
SZYSZKO**

Lublin
ul. Górna 7
pn-pt 9.14
i 16.19

**REGENERACJA
TUSZY I TONERÓW
DO DRUKAREK**

oraz **SKUP
ZUŻYTYCH OPAKOWAŃ**

MISS POLONIA 2013

organizator: **modart**
PROMOCJA - REKLAMA

Zapraszamy kandydatki na

CASTING

MISS POLONIA 2013

Fantastyczne NAGRODY

12.04, godz. 16.00-18.00, **Świdnik**, Galeria Venus
12.04, godz. 16.00-18.00, **Puławy**, Galeria Zielona
13.04, godz. 18.00-20.00, **Lublin**, Plaza Fantasy Park
14.04, godz. 12.00-14.00, **Lublin**, Galeria Olimp
14.04, godz. 12.00-14.00, **Zamość**, Galeria Twierdza
21.04, godz. 12.00-15.00, **Lublin**, Galeria Orkana

www.misspolonia.lublin.pl

Marzenia trzeba realizować

Rozmowa z Angeliką Lipą, zwyciężczynią Światowej edycji The Look of The Year 2012

THE LOOK OF THE YEAR
Województwo Lubelskie
2013

Przed nami kolejna, druga lubelska edycja The Look of The Year, konkursu, który stwarza szanse dziewczynom z całego świata. Z konkursem związane są takie modelki jak Cindy Crawford, Linda Evangelista, Naomi Campbell czy Kasia Smutniak.

Wybory The Look of The Year Województwa Lubelskiego 2012 okazały się ogromnym sukcesem. Cztery lubelskie kandydatki dostały się do etapu ogólnopolskiego, a dwie do międzynarodowego. 8 grudnia 2012 w Taorminie na Sycylii kandydatka z naszego regionu Angelika Lipa wygrała etap ogólnoswiatowy.



Angelika Lipa (L)

31 marca 2012 zaczęła się Twoja wielka przygoda. Od tego dnia minął ponad rok. Co zmieniło się w Twoim życiu?

– Modeling interesował mnie od dawna. Moja siostra robiła mi zdjęcia, sama wybierałam stroje, robiłam sobie makijaż. Prawdziwą profesjonalną sesję miałam dwa lata temu, po niej umieściłam swoje zdjęcia na portalu

maxmodels i tam wypatrzyli mnie organizatorzy lubelskiej edycji The Look of The Year i zaczęła się moja wielka przygoda z modelingiem.

To był, a właściwie ciągle jest niezwykły czas, spełnienie najskrytszych marzeń. Nagle zdobyłam I miejsce The Look of The Year Województwa Lubelskiego i zostałam Foto The Look of The Year. Jeszcze niedawno nie wierzyłam, że marzenia się spełnią. Już po wyborach w Lublinie zaczęły interesować się mną media, ale prawdziwe nasilenie zainteresowania odczułam po wygranej na Sycylii, w światowych wyborach The Look of The Year udzielałam wywiadów dla gazet, telewizji, znalazłam się w TVN i TVP2. Dla mnie to było ogromne przeżycie.

Angeliko Twoja historia jest przykładem tego, że każdy może zrealizować swoje marzenia.

– Pochodzę z niewielkiej miejscowości koło Krasnegostawu. Teraz uczę się w liceum w Lublinie, jestem w drugiej klasie. Nie jest mi łatwo łączyć naukę i modeling. To naprawdę ciężka praca, sesje, pokazy i ciągły stres: żeby to właśnie mnie wzięli. Dla mnie ogromna szkoła życia. Uczę się panować nad sobą, nad emocjami. W trakcie jednego z pokazów uszkodził mi się but, ale ja szłam dalej, na mojej twarzy nie było widać żadnego zakłopotania, żadnych emocji. Nie sądziłam, że mogę tak się zachować. Po tych moich doświadczeniach wiem jedno warto mieć marzenia i mieć odwagę, by je realizować. We Włoszech nie wierzyłam, że mogę zwyciężyć. Nie może być tak, że po dwu latach znowu wygrywa Polka – myślałam. Miałam swoje typy, tam było mnóstwo pięknych dziewczyn. Pamiętam piękną Włoszkę, dla mnie ona była idealna. Ale

nagle usłyszałam numer 33, to był mój numer.

W nagrodę dostałaś kontrakt z agencją modelek w Mediolanie.

–Tak, szczegóły są dogadywane. Pewnie w lecie pojedę do Mediolanu. Przede mną ciężka praca, no i przede wszystkim matura. Staram godzić się naukę i pracę, choć nie jest łatwo.

Jakie jeszcze zainteresowania ma Angelika Lipa?

– Przez cztery lata chodziłam do szkoły muzycznej. Trochę śpiewam. Interesuje mnie aktorstwo. W przyszłości widzę siebie w zawodach artystycznych. Wiem, że modeling nie jest zajęciem na całe życie, ale mam nadzieję, że trochę potrwa.

Jolanta Kozak

WYDANIA SPECJALNE „PANORAMY LUBELSKIEJ”

RYNEK PRACY • SŁUŻBA ZDROWIA • POLITYKA SPOŁECZNA • EFS



terminy wydań:

czerwiec 2013
wrzesień 2013
grudzień 2013
kwiecień 2014

INFO: panoramalubelska@prasa.com.pl



Ormonde Resorts

Willa Różana

Willa Gioia



*Magiczne miejsce w samym
sercu Nałęczowa,
gdzie przeszłość subtelnie
przeplata się
z teraźniejszością.*

*Idealne miejsce
do wypoczynku
organizacji spotkań
biznesowych
bądź kameralnych
rodzinnych uroczystości.*

Aleja Lipowa 8
24-140 Nałęczów
tel. 81 743 07 82
fax 81 743 07 88
www.ormonderesorts.pl



Ormonde Resorts



POL-SKONE Sp. z o.o. jest wiodącym europejskim producentem branży stolarki budowlanej w Polsce. Przez 23 lat działalności osiągnięta mocna pozycja na rynku stając się tym samym jednym z wiodących producentów w branży stolarki otworowej. Dynamiczny rozwój Firmy oraz poszerzenie oferty asortymentowej w nowe innowacyjne produkty pozwala na spełnienie oczekiwań nawet najbardziej wymagających Klientów. Koncentrując się na potrzebach rynku szybko zyskała miano zaufanego Partnera.